

KARTA PRACY 3 – KLASA 6

Zadanie 1. W podanych fragmentach wierszy określ charakterystyczny środek stylistyczny i podaj jego nazwę.

*Moja wdzięczna Orszulo, bodaj ty mnie była
Albo nie umierała lub się nie rodziła!
Małe pociechy płacę wielkim żalem swoim
Za tym nieodpowiednym pożegnaniem twoim.*
(J. Kochanowski – *Tren XIII*)

.....

*Jakże się cieszę,
że jesteś niebem i kalejdoskopem,
że masz tyle sztucznych gwiazd,
że tak świecisz w monstrancji jasności,
gdy podnieść twoje wydrążone
pół-globu
dokoła oczu,
pod powietrze.
Jakżeś nieprzecedzona w bogactwie,
łyżko durszlakowa!*
(M. Białoszewski - *Szare eminencje zachwytu*)

.....

*Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;*
(F. Karpiński – *Bóg się rodzi*)

.....

*Kto jedzie tak późno wśród nocnej zamięci?
To ojciec z dzieciąciem jak gdyby wiatr leci.
Chłopczynę na rękę piastując najczulej,
Ogrzewa oddechem, do piersi go tuli.*
(J. W. Goethe – *Król Olszyn* tłum. W. Syrokomla)

.....

*Czy to już tak zawsze ze wszystkiego
będę słowa wyrывał w rozpaczy,
i sitowia, sitowia zwyczajnego
nigdy już zwyczajnie nie zobaczę?*
(J. Tuwim – *Sitowie*)

.....

*Patrzcie go! Nastrozył piórka!
I wydziera się jak kurka!
Dość tych arii, dość tych liryk!
Ćwir ćwir czyrik,
Czyr czyr ćwirik!"*
(J. Tuwim – *Ptasie radio*)

.....

*zawiośniało - latopędzi przez jesienność białośnieże
- KINEMATOGRAF KINEMATOGRAF
KINEMATOGRAF...
słowikując szeptolesia falorycznie caruzieją
- GRAMOPATHEFON GRAMOPATHEFON
GRAMOPATHEFON...*
(S. Młodożeniec – *XX wiek*)

.....

*Tylko siwy staruszek, który byłby prorokiem,
Ale nie jest prorokiem, bo ma inne zajęcie,
Powiada przewijając pomidory:
Innego końca świata nie będzie,
Innego końca świata nie będzie.*
(Cz. Miłosz – *Piosenka o końcu świata*)

.....

*Tańcowała igła z nitką,
Igła - pięknie, nitka - brzydko.
Igła cała jak z igielki,
Nitce płaczą się supelki.*
(J. Brzechwa – *Igła z nitką*)

.....

*Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi,
Bo kiedy Zośka do ojczyzny wróci,
To każdy kwiatek powie wiersze Zosi,
Każda jej gwiazdka piosenkę zanuci.
Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdeczka zleci,
Słuchaj - bo to są najlepsi poeci.*
(J. Słowacki – *W pamiętniku Zosi Bobrówny*)

.....

Leżysz zabity i ja też zabity,
Ty — strzałą śmierci, ja — strzałą miłości
Ty krwie, ja w sobie nie mam rumianości,
Ty jawne świece, ja mam płomień skryty,
(A. Morsztyn – Do trupa)

Apsztyfikanci grubej Berty
I katowickie węglokopy,
I borysławskie naftowierty,
I lodzermensche, bycze chłopcy,
(J. Tuwim - Cahujta mnie wszyscy w dupę)

Muzo	
Natchniużo	natreść
tak	mi
ci	ości
końcówkuję	i
z niepisaniowości	uzo

(M. Białoszewski – Namuzowywanie)

Przebóg! Ach, czyżby robota krecia?
O, jakże ja to wysledzę?!
Lęk mnie przenika. Dwudziesta trzecia
już jest na mojej omedze.
(K. I. Gałczyński – Laura i Filon)

Długą, wijącą się wstęgą głos ciepły w powietrzu stygnie,
aż jego dosięgnie w zmroku i szept przy ustach usłyszysz.
«Kochany» — szumi piosenka i głowę owija mu, dzwoni
jak włosów miękkich smuga, lilie z niej pachną tak mocno,
(K. K. Baczyński – Gdy z powietrza zasłona...)

W malinowym chruśniaku, przed ciekawych wzrokiem
Zapodziani po głowy, przez długie godziny
Zrywaliśmy przybyłe tej nocy maliny.
Palce miałaś na oślepk skrwawione ich sokiem.
(B. Leśmian – W malinowym chruśniaku)

Litwo, Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie;
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.
(A. Mickiewicz – Pan Tadeusz (fragment))

Są tam sny długie i całkiem krótkie .
i bardzo smutne, i wesolutkie,
są sny kolczaste niczym kasztany
i mięciutńkie niby dywany,
i czarno-białe, i kolorowe,
wiosenne, letnie oraz zimowe,
(M. Strzałkowska – Kosze pełne snów)

I tak jak orzeł, ptak górski, najszybszy wśród uskrzydłonych,
spada i lekko dopędza z chmur gołębicę spłoszoną –
Ona wymyka się, pierzcha, lecz orzeł z wrzaskiem
straszliwym
Z bliska uderza, w drapieżnej duszy zdobyczy spragniony –
Tak z zaciętością Achilles
pędził, a Hektor uciekał (...).
(Homer – Iliada)

O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i thuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgłę mokną
I światła szarego blask sączy się senny...
O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny...
(L. Staff – Deszcz jesienny)
